

Sygn. akt I ACa 550/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. Z. (1)

przeciwko E. S. i A. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 27 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 531/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO del. A. Bednarek – Moraś SSA M. Gołuńska SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 550/15

UZASADNIENIE

Powód J. Z. (1), w pozwie przeciwko E. S. i A. S., domagał się zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda:

- udziału do ½ w prawie własności nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...), na którą składa się działka gruntu nr (...), zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi, jednorodzinnymi oraz budynkiem magazynowym, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o nr (...);

- udziału do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego, ustanowionego do dnia 5 grudnia 2089r. dotyczącego działki gruntu nr (...) oraz udziału do 1/2 w prawie własności budynków stanowiących odrębną nieruchomość, położonych w D. przy Alei (...), objętych księgą wieczystą nr (...).

W uzasadnieniu twierdził, że od września 2012r. pozwani czynią wszelkie starania by upokorzyć powoda, utrudnić mu życie i nie dopuścić do jego zamieszkania w darowanej nieruchomości, dopuścili się kradzieży należących do powoda przedmiotów, w tym beczki na wodę, paneli grzejnikowych, dwóch brodzików, czterech prętów zbrojeniowych wygiętych, pilarki spalinowej. Zarzucił, że córka E. S. obraża go i zastrasza w obecności osób trzecich. Pozwani używają wobec powoda słów wulgarnych i obraźliwych, grożą zniszczeniem życia i zdrowia. Swoim zachowaniem doprowadzili powoda do wyczerpania fizycznego i psychicznego. Powołując się na powyższe okoliczności powód wskazał, że złożył wobec pozwanych oświadczenie o odwołaniu darowizny, co uzasadnia żądanie pozwu.

Pozwani E. S. i A. S. domagali się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powoda J. Z. (1) na rzecz pozwanych E. S. i A. S. solidarnie kwotę 4.316 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II); nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 75 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Powód J. Z. (1) pozostawał w związku małżeńskim z J. Z. (2) (obecnie F.). Przez ponad dwadzieścia ostatnich lat związku małżonkowie żyli w faktycznej separacji, mieszkali osobno. W czasie małżeństwa J. i J. Z. (1) posiadali prawa do nieruchomości w D. przy ulicy (...) oraz przy ulicy (...).

Umową z 2 grudnia 2005 roku zawartą w formie aktu notarialnego, przed notariuszem R. O., rep. A nr (...) małżonkowie J. i J. Z. (1) wyłączyli łączącą ich majątkową wspólność ustawową. Następnie, umową darowizny z 26 stycznia 2006 roku, zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem R. O., powód z żoną przenieśli na swoją córkę E. S. i jej męża A. S. prawo własności nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...), powiat (...), województwo (...), na którą składa się działka gruntu nr (...) o powierzchni 0,0728 ha, zabudowana domem mieszkalnym jednorodzinny, murowany o powierzchni użytkowej 132,00 m², domem mieszkalnym jednorodzinny, murowany o powierzchni użytkowej 63,80 m² oraz budynkiem magazynowym o powierzchni 36,60 m², dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) oraz prawo użytkowania wieczystego nieruchomości ustanowione do 5 grudnia 2089 roku, dotyczącego działki gruntu numer (...) o powierzchni 1,4759 ha i prawo własności budynków stanowiących odrębną nieruchomość, położonych w D. przy Alei (...), objętych księgą wieczystą nr (...).

W § 4 umowy darowizny obdarowani wyrazili zgodę na bezpłatne i dożywotnie zamieszkiwanie przez J. Z. (1) i J. Z. (2) w domu mieszkalnym o powierzchni 132m².

Od około 1994 roku powód prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Powód nie płacił zobowiązań wobec swoich kontrahentów zagranicznych. Zostało wobec niego również wszczęte postępowanie celne. Prowadzone było wobec powoda także postępowanie egzekucyjne. W 2005 r. powód założył Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o., którego stał się udziałowcem i członkiem zarządu. Działalność gospodarcza Spółki była prowadzona m.in. na nieruchomości przy ulicy (...). Następnie powód przeniósł udziały w Spółce na rzecz pozwanych, którzy weszli również w skład dwuosobowego zarządu Spółki. Powód był prokurentem samoistnym Spółki. W dniu 24 września 2009r. pomiędzy wymienioną spółką a bankiem (...) S.A. Bank (...) w W. podpisana została umowa kredytowa. Pozwani ufali powodowi, godzili się na propozycje J. Z. (1) związane ze Spółką. W styczniu 2012 r. spółka (...) została postawiona w stan likwidacji. Pozwani przenieśli udziały w Spółce na powoda. Powód został ustanowiony likwidatorem Spółki.

Od 23 czerwca 2010r. powód był pełnomocnikiem pozwanych do zarządzania nieruchomością przy ulicy (...) w D. oraz do prowadzenia działań związanych ze sprzedażą tej nieruchomości. Od stycznia 2012r. podejmował on rokowania z potencjalnymi klientami, którzy chcieliby nabyć nieruchomość przy ulicy (...) w D..

W pisemnym oświadczeniu woli z dnia 21 kwietnia 2010 roku J. F. odwołała darowiznę wobec pozwanych zarzucając im rażąca niewdzięczność. Wyrokiem z 18 lipca 2011 r. wydanym w sprawie I C 398/10 Sąd Okręgowy w Koszalinie zobowiązał pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu udziału do 1/2 części udziału w prawie własności nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...) oraz udziału do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...) wraz z prawem własności posadowionych na działce zabudowań. Orzeczenie to jest prawomocne. Następnie, we wrześniu 2012 r. J. F., umową darowizny, przekazała odzyskane udziały w prawach do nieruchomości na rzecz swojego syna G. Z.. Pozwani ostatecznie pogodzili się z matką, pozostawali z nią w dobrych relacjach.

Powód w dniu 2 lipca 2012r. zawarł ze spółkami (...) Sp. z o.o. w W., (...) Sp. z o.o. w W. oraz (...) Sp. z o.o. w W. umowę o udostępnienie gruntu – nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) pod inwestycję. Przedmiotem umowy było udostępnienie gruntu w celu jego wykorzystania jako tymczasowej drogi, zakrętów i placów manewrowych, niezbędnych do dojazdu i posadowienia siłowni wiatrowych. Powód w treści umowy oświadczył, niezgodnie ze stanem prawnym, że posiada prawo własności do przedmiotowej nieruchomości. Z tytułu umowy powód pobrał wynagrodzenie w kwocie 75.000 zł, które zostało przekazane na jego rachunek bankowy. W treści umowy został umieszczony dopisek : „Oświadczam, że znana jest nam powyższa umowa z dnia 2012.07.02 E. S. A. S.”. Zarówno treść oświadczenia, jak i podpisy pozwanych zostały nakreślone przez powoda. Pozwani złożyli w tej sprawie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W dniu 5 października 2012 r. pozwani E. S. i A. S. oraz G. Z. zawarli ze spółkami (...) Sp. z o.o. w W., (...) Sp. z o.o. w W. oraz (...) Sp. z o.o. w W. umowę najmu nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...).

Na początku września 2012 r. powód zaproponował pozwanym, żeby zwrotnie przekazali na jego rzecz przedmiot darowizny. Twierdził, że znalazł nabywcę na nieruchomość przy ulicy (...) w D.. Obiecywał E. S., że po sprzedaży nieruchomości powód przekaże jej, w związku z tą transakcją, kwotę 500.000 zł. Odbłyło się w związku z tym spotkanie w kancelarii radcy prawnego K. P. w dniu 5 września 2012 r. W trakcie tego spotkania okazało się, że powód dostarczył wcześniej radcy prawnemu K. P. pełnomocnictwo procesowe, które miało być podpisane przez E. S.. Na podstawie tego umocowania, wymieniony radca prawny złożył apelację do Sądu Okręgowego w Koszalinie od wpisu Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 20 kwietnia 2012 r. zgodnie z którym, wskutek odwołania darowizny, właścicielem w 1/2 nieruchomości przy ul. (...) w D. stała się J. Z. (2). Celem apelacji, którą miała wnieść E. S. było wpisanie J. Z. (1) jako współwłaściciela nieruchomości przy ulicy (...) do 1/2 części na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej. Na spotkaniu w kancelarii radcy prawnego P. pozwana była zdziwiona, że powód posłużył się pełnomocnictwem ze sfalszowanym jej podpisem. E. S. nie zgodziła się na propozycję ojca, gdyż utraciła do niego zaufanie. Od tego czasu stosunki między stronami pogorszyły się. Podpis na pełnomocnictwie został sfalszowany przez powoda.

Również we wrześniu 2012r., pozwani powzięli informację, że J. Z. (1) zawarł do umowy kredytowej z września 2009 r. drugi aneks, na podstawie którego wydłużył czas spłaty kredytu w kwocie 80.000 zł do 24 września 2011 r. Powód przy podpisywaniu aneksu posłużył się przy tym sfalszowanym podpisem A. S.. Zobowiązanie nie zostało spłacane przez spółkę (...). Bank (...) S.A., pismem z dnia 24 września 2012 r. wezwał A. S. do spłaty zaległości w kwocie łącznie 73.337,66 zł. Mocą umowy ugody z dnia 28 listopada 2012 r. pozwani, wskazani w tej umowie jako poręczyciele wekslowi zostali zwolnieni z obowiązku zapłaty odsetek i zobowiązali się do spłaty kapitału w kwocie 59.057,64 zł w terminie do dnia 30 listopada 2012 r. Ostatecznie, pozwani w dniu 28 listopada 2012 r., dokonali spłaty tej należności.

W związku z tymi wydarzeniami oraz w związku z powzięciem przez pozwanych informacji o rozporządzeniu przez powoda ich nieruchomością mocą umowy z dnia 2 lipca 2012 r. pozwani odwołali wobec powoda pełnomocnictwo do zarządzania nieruchomością przy ulicy (...) w D.. G. Z. wystosował do powoda w dniu 24 października 2012 r., pismo w którym zabronił J. Z. (1) przebywania na terenie nieruchomości przy ulicy (...), zaznaczając w nim, że powód nie ma

żadnych uprawnień do korzystania z niej. W nieruchomości tej zostały wymienione kłódki. A. S., porządkując wraz z G. Z. teren nieruchomości, sprzedał do skupu złomu pozostawione przez powoda rzeczy w postaci beczki na wodę i paneli grzejnikowych. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczył na koszt pokrycia dachu.

W dniu 28 września 2012r. powód zawiadomił Policję o pozbawieniu go przez E. i A. S. praw osobistych, co miało wyrażać się w naruszeniu przez pozwanych jego posiadania tj. poprzecanie na posesji przy W. P. 43 w D. kłódek i założenie swoich.

W dniu 4 października 2012r. J. Z. (1) złożył w Komisariacie Policji w D. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez E. S. i A. S. oskarżając ich o to, że nieustannie go śledzą.

W dniu 19 października 2012r. J. Z. (1) złożył w Komisariacie Policji w D. zawiadomienie o przywłaszczeniu przez A. S. pilarki spalinowej, którą powód miał wcześniej pożyczyć pozwanemu.

W dniu 12 października 2012r. A. S. zwrócił się do Policji o interwencję w związku z tym, że powód bez jego zgody przebywa i zajmuje pomieszczenia znajdujące się na nieruchomości przy ulicy (...) w D.. J. Z. (1), w obecności interweniujących policjantów, oświadczył, że musi uporządkować sprawy dotyczące likwidacji spółki oraz zobowiązał się do opuszczenia pomieszczeń i zabrania swoich rzeczy z terenu do dnia 31 października 2012r.

W dniu 3 grudnia 2012r. powód powiadomił Policję o dokonaniu przez A. S. kradzieży należących do powoda przedmiotów w postaci beczki na wodę, paneli grzejnikowych w ilości 7 sztuk, dwóch brodzików, czterech prętów zbrojeniowych. Wartość skradzionych rzeczy określił na kwotę 2.000 zł. Spośród rzeczy wskazanych jako skradzione powód w czerwcu 2012r. beczkę na wodę i panele grzejnikowe nabył od osoby prywatnej za kwotę 1.700 zł.

W dniu 18 października 2012r. powód wystąpił z pismem do Komendanta Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w S., w którym informował przełożonego pozwanego, o jego nieprawidłowym, w przekonaniu powoda, zachowaniu. W piśmie tym powód opisywał okoliczności związane z uczynioną na rzecz pozwanego darowizną i zarzucał, że pozwany niszczy jego rzeczy osobiste, nasyła na niego Policję, uniemożliwia dostęp do nieruchomości w D., używa wobec powoda słów wulgarnych, grozi mu zniszczeniem zdrowia i życia.

Oświadczeniem z dnia 9 listopada 2012r. J. Z. (1) odwołał wobec pozwanych E. S. i A. S. darowiznę uczynioną na ich rzecz w dniu 26 stycznia 2012r. wskazując na rażącą niewdzięczność obdarowanych przejawiającą się w znęcaniu nad darczyńcą, nękanii go, pozbawianiu środków do życia, okradaniu i godzeniu w jego dobre imię. J. Z. (1) wyznaczył pozwanym termin przeniesienia udziału we własności i użytkowaniu wieczystym darowanych nieruchomości na dzień 6 grudnia 2012r., w kancelarii notariusza T. P. w K.. Pozwani nie stawili się u notariusza. Do zarzutów powoda ustosunkowali się pisemnie, zaprzeczając aby dopuścili się wobec niego rażącej niewdzięczności. Powód ponowił oświadczenie o odwołaniu darowizny pismem z dnia 28 listopada 2012r.

Decyzją Starosty (...) z 14 stycznia 2013r. prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka (...) położonej w D. przy ulicy (...) przekształcono w prawo własności, na rzecz małżonków E. i A. S. w udziale do 1/2 części oraz na rzecz G. Z. w udziale do 1/2 części.

Pozwani w domu przy ulicy (...) w D. wykonali remont. Zaciągnęli na ten cel kredyt. Poczynili znaczne nakłady. Powód po dokonaniu darowizny nie mieszkał w tym domu. Zamieszkiwał w K., gdzie mieszka jego konkubina B. R., z którą ma dwoje dzieci w wieku 7 i 24 lat. Początkowo przebywał w mieszkaniu swojej konkubiny przy ulicy (...). Wskazywał również ten adres do korespondencji. Następnie zamieszkał w murowanym domu wybudowanym na działce ogrodniczej przy ulicy (...) w K.. W lutym 2013r. powód zwracał się do funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w D. z prośbą o przesłuchanie go w prowadzonej sprawie karnej w Komisariacie Policji w K.. Uzasadniał to tym, że zamieszkuje w K. i wskazał adres przy ulicy (...).

J. Z. (1) karany był za przestępstwa: składanie fałszywych zeznań, fałszowanie pieczęci Ministerstwa Sprawiedliwości i Krajowego Rejestru Karnego, dokumentu urzędowego – zaświadczenia o niekaralności i posłużenia się nim, jako

autentycznym w Ministerstwie Infrastruktury w celu uzyskania licencji na przewozy międzynarodowe. Został również skazany za przestępstwo kierowania wobec J. F. gróźb karalnych oraz naruszenia czynności narządów jej ciała.

Obecnie toczy się również postępowanie karne w sprawie sfalszowania przez powoda dokumentów omówionych wyżej: umowy o udostępnienie gruntu pod inwestycję z dnia 2 lipca 2012 r., aneksu nr (...) do umowy kredytu z 2009 r. i pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu K. P. w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Koszalinie. Postępowanie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Koszalinie pod sygnaturą akt 2 Ds. 3159/12.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazał, że powód, w następstwie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny domagał się w niniejszym procesie złożenia przez pozwanych oświadczenia woli o przeniesieniu dwóch praw, w tym udziału do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego, ustanowionego do dnia 5 grudnia 2009r. dotyczącego działki gruntu nr (...) oraz udziału do 1/2 w prawie własności budynków stanowiących odrębną nieruchomość, położonych w D. przy Alei (...), objętych księgą wieczystą nr (...). Sąd podał, iż powód przeoczył, że w toku procesu wyżej wskazane prawo użytkowania wieczystego zostało przekształcone, mocą Decyzji Starosty (...) z 14 stycznia 2013r., w prawo własności, co pozwani podnosili już w odpowiedzi na pozew, przedkładając decyzję administracyjną i aktualny wydruk z księgi wieczystej. W tej sytuacji, zdaniem Sądu I instancji, żądanie przeniesienia na rzecz powoda prawa użytkowania wieczystego nie może zostać uwzględnione, skoro pozwanym takie prawo już nie przysługuje. Nie może być również uwzględnione żądanie przeniesienia jedynie udziału w prawie własności budynków posadowionych na działce przy Alei (...) albowiem, zgodnie z obecnym stanem prawnym, budynki te są częścią składową gruntu w myśl zasady superficies solo cedit (art. 48 kc). Już z podanej wyżej przyczyny, powództwo w omawianym zakresie podlegało oddaleniu.

Dalej Sąd Okręgowy wywodził, iż powód oparł swoje roszczenie o treść art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Natomiast zgodnie z art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Celem, do którego zmierza odwołanie wykonanej darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego własności darowanej nieruchomości i odzyskanie jej przez darczyńcę. Sąd meriti podkreślił, iż samo odwołanie darowizny nie realizuje tego celu, gdyż wywiera jedynie skutek obligacyjny. Dla osiągnięcia skutku rzeczowego darczyńca, który odwołał darowiznę powinien wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności nieruchomości z powrotem na darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2000 roku, I CKN 829/98, LEX nr 50893). Wskazał, iż powyższe wynika wprost z zasady prawnej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., sygn. III CZP 32/66, OSNCP 1968, z. 12, poz. 199), według której, oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości ze względu na rażącą niewdzięczność nie skutkuje przejściem własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu tej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). Konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności tej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia, w określonym terminie, oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.), jeżeli obdarowany nie złoży go w tym terminie z zachowaniem wymaganej formy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 1995 roku, I CRN 152/95, Prok.i Pr. 1996/2-3/46).

Sąd Rejonowy wskazał, iż powód oświadczeniem z dnia 11 listopada 2012 r. odwołał wobec pozwanych E. S. i A. S. darowiznę uczynioną na ich rzecz w dniu 26 stycznia 2006 r. wskazując na rażącą niewdzięczność obdarowanych przejawiającą się w znęcaniu nad darczyńcą, nękanii go, pozbawianiu środków do życia, okradaniu i godzeniu w jego dobre imię.

Wskazał, iż przed wydaniem rozstrzygnięcia w sprawie należało ocenić, czy wskazywanie w oświadczeniu o odwołaniu darowizny zachowania pozwanych faktycznie zaistniały oraz jeśli tak, czy wypełniały znamiona pojęcia „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.. Sąd podkreślił, iż darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. W interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Brak ekwiwalentu w omawianym typie umowy ma charakter czysto formalny, gdyż darowizna nakłada na obdarowanego więzy zobowiązujące go do szczególnego zachowania względem darczyńcy, dając mu możliwość podjęcia określonych czynności w razie naruszenia tego obowiązku (A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 500). Sąd Okręgowy podnosił, że wprawdzie do *essentialia negotii* umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (wyrok SN z 13 października 2005 r., I CK 112/05, LEX nr 186998). Sprzeniewierzenie się przez obdarowanego wspomnianym oczekiwaniom, przez dopuszczenie się ciężkich uchybień wobec darczyńcy, nie uzasadnia utrzymania stosunku wykreowanego przez umowę darowizny, nawet gdyby darowizna była już wykonana (R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo...*, s. 480).

Dalej Sąd Okręgowy wskazywał, iż przepis nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem "rażąca niewdzięczność", uzasadniająca odwołanie darowizny. Przy czym wskazał w oparciu o stanowisko judykatury, iż pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Zachowanie o którym wyżej mowa może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być natomiast mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie (wyrok SN z 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w zachowaniu pozwanych E. S. i A. S. nie można dopatrzeć się znamion „rażącej niewdzięczności” wobec powoda - darczyńcy. Za takim przyjęciem, w jego ocenie, przemawiał całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznania świadków i pozwanych oraz dowody z dokumentów. Sąd *meriti* stwierdził, że roszczenie zgłoszone przez powoda należało rozpoznawać w granicach zakreślonych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny. J. Z. (1) w skierowanym do pozwanych oświadczeniu wskazywał, że rażąca niewdzięczność pozwanych wobec niego przejawiała się w znęcaniu nad nim, nękanii go, pozbawianiu środków do życia, okradaniu i godzeniu w jego dobre imię. W treści pozwu powód dodatkowo wskazał ramy czasowe, kiedy ze strony pozwanych miało dochodzić do nagannych zachowań. Stwierdził on mianowicie, że miały one miejsce od września 2012r. Oświadczenie natomiast o odwołaniu darowizny było datowane na 9 listopada 2012r. Okres, w którym miało dochodzić do niewdzięcznych zachowań pozwanych względem powoda wynosił więc około dwóch miesięcy. Powód dodatkowo twierdził, że pozwani uniemożliwiali mu zamieszkiwanie w darowanej nieruchomości. W tym zakresie zdaniem Sądu I instancji powód, już w pozwie stwierdził, że nie mieszkał w darowanym pozwanym domu, gdyż taka była jego wola (por. k. 7). Skoro zatem powód dobrowolnie zrezygnował z zamieszkiwania w darowanej nieruchomości, nie może aktualnie czynić z tego powodu pozwany zarzutu, uzasadniać tym ich rażącej niewdzięczności. Co istotne, dalej wywodził Sąd Okręgowy jak wynika z zeznań J. F. i pozwanych, powód nadal dysponuje kluczami do domu przy ulicy (...) w D., nie podjął jednak próby powrotu do domu, nie realizuje zapewnionego mu w umowie darowizny prawa do dożywotniego zamieszkania w nieruchomości. W pozwie powód dodatkowo stwierdził, że pozwani uniemożliwiali mu prowadzenie działalności

gospodarczej na terenie nieruchomości przy ulicy (...). W tym zakresie Sąd Okręgowy stwierdził, że działalność gospodarczą prowadziła spółka z o.o. (...), której powód na początku był udziałowcem a następnie przekazał wszystkie udziały pozwanym. Wprawdzie na początku 2012 roku pozwani przenieśli z powrotem udziały w Spółce na rzecz powoda, jednakże w tym czasie Spółka została postawiona w stan likwidacji a powód był jej likwidatorem. Do września 2012 r. powód bez żadnych przeszkód prowadził działania zmierzające do likwidacji Spółki i kończył prowadzenie działalności gospodarczej na terenie darowanej pozwanym nieruchomości przy Alei (...) w D., jednakże wówczas, wskutek niezgodnych z prawem i podjętych bez wiedzy pozwanych działań powoda, w następstwie których pozwani ponieśli szkodę majątkową, pozwani wypowiedzieli powodowi udzielone mu wcześniej pełnomocnictwo do zarządzania nieruchomością. Sąd I instancji podkreślił, iż powód nie miał innego tytułu prawnego do zajmowania pomieszczeń na tej nieruchomości. Co więcej, wbrew twierdzeniom powoda, dostęp do nieruchomości ograniczał powodowi przede wszystkim drugi współwłaściciel nieruchomości, syn powoda – G. Z.. Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem oceny w niniejszej sprawie były zachowania pozwanych mające miejsce jesienią 2012 roku. Powód, niezgodnie z prawdą, stwierdził w pozwie, że pozwani „wielokrotnie wyrzucali powoda z biura, wzywając Policję”. Z informacji uzyskanej na wniosek powoda z Komisariatu Policji w D. wynika, że komisariat ten odnotował tylko jedną interwencję z udziałem stron. Z treści sporządzonej notatki w dniu 12 października 2012 r. wynika, że interwencję zgłosił pozwany argumentując, że powód bezprawnie zajmuje pomieszczenia na nieruchomości. Co więcej, z notatki wynika, że powód uznał racje pozwanego i wskazując, że likwiduje spółkę, zobowiązał się do opuszczenia pomieszczeń i zabrania rzeczy z terenu nieruchomości do dnia 31.10.2012 r.

Następnie odnosząc się do zarzutu okradania powoda przez pozwanych, Sąd Okręgowy wskazał, iż powód stwierdził, że pozwani wywieźli należące do niego drewno opałowe oraz dopuścili się kradzieży beczki na wodę, paneli grzejnikowych, dwóch brodzików i czterech prętów zbrojeniowych i pilarki spalinowej. Powód przedstawił umowę zakupu beczki na wodę oraz siedmiu używanych paneli grzejnikowych za łączną kwotę 1.700 zł, nie wykazał natomiast by był właścicielem pozostałych wskazywanych rzeczy. Pozwani przyznali, że A. S. znalazł na terenie nieruchomości w D. beczkę na wodę i grzejniki, a następnie nie weryfikując ich pochodzenia, sprzedał w skupie złomu, a za uzyskane pieniądze kupił papę z przeznaczeniem na pokrycie dachu. Pozwani zaprzeczyli natomiast temu, by zabrali inne rzeczy należące do powoda. Działanie pozwanego w tym zakresie Sąd ocenił negatywnie, jako nieuprawnione. Sąd wywodził, iż pozwany winien spytać powoda, czy rzeczy te należą do niego i uzgodnić z nim dalszy sposób postępowania z tym rzeczami, skoro porządkował nieruchomość i zamierzał usunąć te rzeczy. W ocenie Sądu Okręgowego jednak, to jednostkowe naganne postępowanie pozwanego wobec powoda nie przesądza o zakwalifikowaniu go, jako rażąco niewdzięcznego uprawniającego powoda do skutecznego odwołania darowizny. Sąd Okręgowy zauważył bowiem, że w tym czasie relacje między stronami uległy znacznemu pogorszeniu, a pozwani czuli złość wobec powoda, który dopuścił się wobec pozwanych czynów znacznie bardziej nagannych i mających dużo poważniejsze skutki finansowe dla pozwanych niż opisane zachowanie pozwanego wobec powoda. Powód mianowicie dopuścił się sfalszowania kilku istotnych dokumentów wskutek czego pozwani ponieśli realną wysoką szkodę majątkową - przy podpisywaniu aneksu nr (...) do umowy kredytowej posłużył się przy sfalszowanym podpisem A. S.. Powyższe wynika, z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego grafologa, który wskazał, że pozwany nie podpisywał się pod aneksem, na podstawie którego powstało zobowiązanie pozwanych wobec Banku. Ponadto, w dniu 2 lipca 2012 r. powód zawarł ze spółkami (...) Sp. z o.o. w W., (...) Sp. z o.o. w W. oraz (...) Sp. z o.o. w W. umowę o udostępnienie gruntu – nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) pod inwestycję. Powód w treści umowy oświadczył, niezgodnie ze stanem prawnym, że posiada prawo własności do przedmiotowej nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego pozostałe zarzuty – dotyczące kradzieży przez pozwanych drewna przez pozwanych i innych przedmiotów wskazanych w pozwie, a także zarzuty „znęcania się nad powodem, nękania go, pozbawiania środków do życia i godzenia w jego dobre imię”, co, jak wynika z pozwu, miało przybrać formę obrażania powoda w obecności osób trzecich, zastraszania go, używania wobec niego słów wulgarnych i obraźliwych, grożenia mu zniszczeniem życia i zdrowia - nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd I instancji wskazał, iż dowodami potwierdzającymi te okoliczności okazały się w zasadzie jedynie zeznania powoda oraz wezwania powoda do zwrotu rzeczy i zawiadomienia składane przez powoda do organów ścigania. Świadek powoda R. C. zeznał, że nie wie, czy pozwani sprzedali jakieś nieruchomości będące własnością powoda oraz że nie był on świadkiem

jakichś nagannych zachowań pozwanych wobec powoda. Również druga córka powoda, A. C., zeznała, że nie była świadkiem żadnej wymiany zdań między stronami i nie zaobserwowała żadnych negatywnych zachowań pozwanych wobec powoda za wyjątkiem śledzenia powoda przez pozwanego i nagrywania go. Te ostatnie twierdzenia były odosobnione, nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach i dlatego Sąd Rejonowy uznał je za niewiarygodne. Inny pracownik powoda – A. Ż., zeznał jedynie, że nie widział, by w pomieszczeniach były wymienione zamki. Wieloletnia konkubina powoda B. R. zeznała, że od powoda wie, że pozwana wyrzucała go z firmy i powymieniała kłódki, pozwani podstępem zabrali powodowi klucze do domu w D.. Inna córka powoda – ze związku z B. R., N. Z., zeznała, że pozwana nie chce by powód mieszkał w D., gdyż on „śmierdzi”. Obie kobiety zeznały, że powód nigdy nie mieszkał w mieszkaniu B. R.. Zeznania B. R. i N. Z. w omawianym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, są niewiarygodne, gdyż są sprzeczne ze zgodnymi i wyczerpującymi zeznaniami pozwanych i J. F.. Nadto informacje, które B. R. i N. Z. przekazały o zachowaniu pozwanej posiadały, jak twierdziły, od powoda. Ponadto B. R. zeznała, że powód do lata 2012 r. zamieszkiwał w D., a następnie został wyrzucony przez pozwanych, co jest sprzeczne z twierdzeniami samego powoda zawartymi w pozwie. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie bez znaczenia jest okoliczność, że zarówno B. R., jak i N. Z. mają interes w składaniu zeznań na korzyść powoda i odzyskaniu przez niego udziałów w nieruchomościach, gdyż powód znajduje się w trudnej sytuacji materialnej i ma obowiązek świadczyć alimenty na rzecz swoich córek ze związku z B. R..

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom pozwanych oraz J. F., natomiast w całości odmówił wiarygodności zeznaniom powoda. W przeważającej części, istotnej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zeznania te są odosobnione. Podkreślił między innymi, iż fakt wcześniejszego skazania powoda za przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, w tym składania fałszywych zeznań dodatkowo podważa wiarygodność jego zeznań. Sąd doszedł do przekonania, że powód nie waha się przed kreowaniem korzystnych dla siebie okoliczności na użytek postępowania sądowego.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, iż podnoszone w toku procesu przez powoda motywy, jakimi kierował się dokonując darowizny na rzecz powodów, tj. że chciał uniknąć egzekucji z jego majątku prowadzonej na wniosek jego wierzycieli i że darowizna miała być tylko tymczasowa, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podstawą roszczenia powoda był bowiem przepis art. 898 § 1 k.c. i fakt dopuszczenia się, zdaniem powoda, przez pozwanych rażącej niewdzięczności względem niego. Nie była więc przedmiotem postępowania Sądu w niniejszej sprawie kwestia np. pozorności zawartej umowy, czy zawarcia jakiegoś innego porozumienia między stronami, czemu zresztą pozwani zaprzeczali.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd powództwo oddalił, o czym orzeczono w pkt. 1 sentencji. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 k.p.c. i w oparciu o §6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 czerwca 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 75 złotych tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, a obejmujących zwrot kosztów stawiennictwa świadków na wezwanie Sądu.

Apelację od powyższego wyrok złożył powód, zaskarżając go w całości, rozstrzygnięciu zarzucał on:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez przyjęcie, iż zachowanie pozwanych wobec darczyńcy J. Z. (1) nie stanowi rażącej niewdzięczności, stanowiącej w świetle art. 898 § 1 k.c. podstawę do odwołania darowizny już wykonanej, podczas gdy postępowanie obdarowanych w stosunku do powoda wykracza w sposób znaczący poza granice normalnego konfliktu w rodzinie, a zatem nosi znamiona zachowania uprawniającego darczyńcę do odwołania darowizny;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie przy ocenie zaistnienia przesłanki rażącej niewdzięczności celu, dla którego umowa została zawarta, znanego pozwanym, poprzestając na literalnym brzmieniu umowy darowizny;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez uznanie za wiarygodne zeznań J. Z. (2) i w konsekwencji oparcie na nich ustaleń faktycznych sprawy, pomimo iż w sprawie z powództwa J. Z. (2) przeciwko pozwanym o odwołanie darowizny, te same okoliczności przedstawiała ona w zupełnie innym świetle, co było podnoszone w toku postępowania przed Sądem I instancji, a przyczyną odmowy wszczęcia przez Prokuraturę Rejonową w Koszalinie dochodzenia w sprawie składania fałszywych zeznań przez J. Z. (2) był jedynie fakt niepouczenia jej przez Sąd orzekający w sprawie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o:

1. zmianę pkt 1 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że Sąd nakazuje pozwanym E. S. i A. S. złożyć oświadczenie woli, którego treścią jest przeniesienie na J. Z. (1) udziału do Z2 w prawie własności nieruchomości położonej w D. przy ul. (...), na którą składa się działka gruntu nr (...), zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi, jednorodzinnymi oraz budynkiem magazynowym, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o nr (...) oraz udziału wynoszącego w prawie użytkowania wieczystego dotyczącego działki gruntu nr (...) oraz udziału do 1/2 w prawie własności budynków stanowiących odrębną własność, położonych w D. przy Alei (...), objętych księgą wieczystą nr (...);
2. ewentualnie, z ostrożności, gdyby Sąd uznał, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
3. zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda poniesionych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
4. zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód stwierdził, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że zachowanie pozwanych w stosunku do darczyńcy nosi znamiona rażącej niewdzięczności, uzasadniającej skuteczne odwołanie darowizny. W ocenie J. Z. (1) przy ocenie przesłanek warunkujących możliwość odwołania darowizny już wykonanej nie można pominąć celu, dla którego powód przekazał na rzecz pozwanych przedmioty objęte żądaniem pozwu. W toku postępowania przed Sądem I instancji wielokrotnie podnoszono, iż pozwani przyjmując darowane nieruchomości godzili się na to, że powód nadal będzie z nich korzystał i prowadził działalność gospodarczą. Powód nie spodziewał się, że podejmowane przez niego działania dotyczące prowadzonej działalności gospodarczej, dokonywane za wiedzą i zgodą pozwanych, zostaną wykorzystane przez jego córkę i zięcia w sposób, który umożliwi im pozbycie się powoda z zajmowanych nieruchomości i skierowanie przeciwko niemu postępowań karnych. Nie sposób zgodzić się przy tym, by to powód doprowadził do konfliktu w rodzinie, a zachowanie pozwanych było jedynie na nie reakcją. Sposób, w jaki pozwani postępowali w stosunku do powoda dalece wykracza poza granice zwykłego rodzinnego konfliktu, który przesądzałby o braku realizacji przesłanki rażącej niewdzięczności. Sąd I instancji w uzasadnieniu wskazał, iż pozwany sprzedał rzeczy należące do powoda bez uprzedniego uzgodnienia tego z nim, a pieniądze osiągnięte ze sprzedaży przeznaczył na remont dachu budynku położonego na nieruchomości, która w wyniku umowy darowizny stanowiła własność pozwanego. Sposobu postępowania A. S. w stosunku do powoda, nie można przy tym określić jedynie niewdzięcznym. Pozwani szkalowali powoda, śledzili go, sprzedali należące do niego rzeczy. Pozbawili go dachu nad głową, takie zachowanie zaś należy ocenić jako rażąco niewdzięczne.

Apelujący zarzucił także wydanemu rozstrzygnięciu oparcie go o zeznania J. Z. (2), które zostały uznane przez Sąd za wiarygodne. W toku postępowania przed Sądem Instancji J. Z. (1) podnosił, iż te same okoliczności były przez J. Z. (2) zupełnie inaczej przedstawiane w sprawie wytoczonej przez nią przeciwko E. i A. S. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu prawa własności przedmiotu darowizny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w zaskarżonym orzeczeniu, obejmująca dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, czyniąc je jednocześnie integralną częścią poniższych rozważań.

Nieodpłatne świadczenie darczyńcy, stanowiące jednostronny akt szczodrości, nakłada na obdarowanego etyczny obowiązek wdzięczności. Zatem w sytuacji, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy niewdzięczności rażącej, możliwym jest odwołanie już dokonanej darowizny (art. 898 § 1 k.c.). Skorzystanie z prawa odwołania darowizny nie uzasadnia jednak każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, a nadto ocena wystąpienia przesłanki rażącej niewdzięczności wymaga uwzględnienia zindywidualizowanych relacji między darczyńcą i obdarowanym.

Przepis art. 898 § 1 k.c. nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. Trudno byłoby oczekiwać od ustawodawcy nawet próby określenia tego pojęcia, byłaby ona bowiem z góry skazana na niepowodzenie. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. W tej sytuacji ustawa posługuje się zwrotem niedookreślonym, pozostawiając Sądowi rozstrzygającemu sprawę ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, co winien czynić przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. Pewnym jest natomiast, że przewidziana w omawianym przesłanka niewdzięczności ma kwalifikowany charakter odnosząc się do zachowań, które ocenianąc rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy, naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539; z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12, LEX nr 1284764). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10).

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy, nie naruszył prawa materialnego w postaci art. 898 § 1 k.c. Prawidłowo ocenił, iż w sprawie nie zachodziły podstawy do odwołania darowizny. Sąd I instancji w tym zakresie dokonał prawidłowej oceny przeprowadzonych dowodów. Wynik postępowania dowodowego doprowadził zaś do słusznych wniosków, co do braku możliwości przypisania pozwanym rażącej niewdzięczności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena okoliczności sprawy pod kątem roszczenia zgłoszonego do ochrony wymagała uwzględnienia całościowych relacji stron postępowania, w tym tych o podłożu rodzinnym, jak i tych powstałych na tle majątkowym. Tak całościowo ujęte kryteria oceny nie powalają poddać w wątpliwość oceny Sądu I instancji, iż to zachowanie powoda stanowiło zarzewie konfliktu, do jakiego doszło pomiędzy stronami tego procesu.

W apelacji powód uwypukla, że o wypełnieniu przesłanki rażącej niewdzięczności stanowi między innymi akt, którego dopuścił się pozwany, a polegający na sprzedaży przedmiotów należących do apelującego. Analiza akt sprawy istotnie wskazuje, iż A. S. znalazłszy na terenie nieruchomości w D. beczkę na wodę i grzejniki i nie weryfikując pochodzenia tychże przedmiotów sprzedał je w skupie złomu, a uzyskane w ten sposób środki finansowe przeznaczył na prace remontowe. Jasnym jest również dla Sądu Apelacyjnego, iż takie działanie pozwanego nie było uprawnionym i nie może być ocenione inaczej aniżeli w kategoriach negatywnej krytyki. Tym niemniej ten jednostkowy akt ze strony

pozwanego nie może przesądzać i w nie przesądza o zakwalifikowaniu go w kategoriach rażącej niewdzięczności. Odnotować z całą stanowczością należy, że znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, byleby nie wykroczały w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętną przyczyną niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. Warunkiem zastosowania sankcji przewidzianej w art. 898 § 1 k.c. jest bowiem nie zwykła niewdzięczność, lecz dopiero jej kwalifikowania postać. Jak prawidłowo stwierdził Sąd Okręgowy w czasie kiedy pozwany dokonał sprzedaży przedmiotów powoda relacje między stronami uległy znacznemu pogorszeniu, a pozwani czuli złość wobec powoda. To ostatnie uczucie wyzwoliło u pozwanych emocje, które prowadziły do zaognienia sporu. W całokształcie okoliczności tej sprawy nie można jednak stwierdzić, że zachowanie pozwanych przejawia cechy rażącej niewdzięczności. Takie byłoby gdyby powód nie był aktywny w tym konflikcie i by nie doprowadził własnym zachowaniem do sytuacji, w której pozwani ponieśli szkodę majątkową, w niemałej zresztą wysokości (59.057,64 zł) na skutek sfałszowania przez powoda między innymi aneksu nr (...) do umowy kredytowej z września 2009 r. Dokumentów takich jak ten, co wynika z akt sprawy, było znacznie więcej. Dość tego, że powód zawarł w umowie z dnia 2 lipca 2012 r. o udostępnienie gruntu pod inwestycję oświadczenie niezgodne z prawdą, to w tym wypadku również sfałszował podpisy pozwanych. Czynu fałszerstwa dopuścił się także w przypadku pełnomocnictwa procesowego udzielonego radcy prawnemu w sprawie dotyczącej wpisu prawa współwłasności nieruchomości położonej w D. przy ul. (...). Powyższe przesądzone został w toku tego postępowania dowodem w postaci opinii biegłego grafologa. Opinii tej powód nie kwestionował. Nie bez znaczenia pozostają również inne zachowania powoda, w tym przedsięwzięte przez niego czynności w postaci redagowania donosów do pracodawcy pozwanego, pomawianiu go i narażaniu na utratę zatrudnienia. Całokształt okoliczności sprawy przekonuje więc, że to zachowanie powoda było zarzewiem konfliktu. W tej sytuacji nie dziwią nerwowe reakcje pozwanych i ich niewłaściwe zachowanie względem powoda, a polegające właśnie na nieuprawnionej sprzedaży przedmiotów stanowiących jego własność. Zastrzec należy jeszcze, że istnienie konfliktu między darczyńcą, a obdarowanym nie zwalnia tego drugiego z obowiązku wdzięczności. Konflikt ten nie może jednak zostać zignorowany przy ocenie zachowań i zaniechań obdarowanego. Nie można m.in. wymagać, aby obdarowany podejmował liczne starania udzielenia pomocy darczyńcy, w sytuacji gdy nie istnieje możliwość porozumienia się między nimi, a darczyńca podejmuje liczne działania skierowane przeciwko obdarowanemu. W takim przypadku część zachowań obdarowanego można ocenić nie jako zmierzające do wyrządzenia krzywdy darczyńcy, a jako zmierzające do uniknięcia eskalacji konfliktu, czy jako działania popełnione niejako w odpowiedzi na krzywdy doznane ze strony darczyńcy. Mając to wszystko na uwadze zachowania pozwanego polegającego na sprzedaży przedmiotów powoda nie można z całą pewnością potraktować jako wymierzonego bezpośrednio w celu pokrzywdzenia darczyńcy.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził również twierdzeń powoda w postaci szaklowania jego osoby, czy śledzenia go. Taka ocena sytuacji wynika wyłącznie z zeznań powoda. Te natomiast, jak uznał Sąd I instancji okazały się całkowicie niewiarygodne. Podnieść bowiem należy, iż powód przeczył stanowczo, że fałszował podpisy na dokumentacji, twierdził również, że nie pamięta, by był skazanym za przestępstwa składania fałszywych zeznań. Żadna z tych okoliczności nie została potwierdzona przed Sądem I instancji. Jako prawidłowy ocenić należy więc wniosek tegoż Sądu, iż powód nie waha się przed kreowaniem korzystanych dla siebie okoliczności na użytek tego postępowania. Wzrost wiarygodności jego zeznań obniża dodatkowo fakt prawomocnego skazania za czyn stypizowany w treści art. 233 § 1 k.k. Relacje powoda okazały się również odosobnione i nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Odwołać się tutaj należy choćby do zeznań R. C., który wyjaśnił, że nie był świadkiem negatywnych zachowań pozwanych względem powoda, podobnie jak świadek A. C.. A. Ż. zeznał, że nie wiedział, by w pomieszczeniach były wymienione zamki.

Niezależnie od tego zastrzec należy, że nawet jeśli w odczuciu powoda wystąpiły jakieś negatywne zachowania pozwanych w stosunku do powoda uzasadnione być mogły one ogólną sytuacją zaistniałą pomiędzy stronami. W dalszym ciągu nie może umykać charakter relacji stron, które od dawna są konfliktowe. Pozwani całkowicie utracili zaufanie do powoda, nie bez powodów zresztą. Niewłaściwe postępowanie pozwanych mogło być podyktowane potrzebą ochrony swoich interesów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w tym kontekście w naturalny sposób żadna ze stron

nie może oczekiwać szczególnej serdeczności i zainteresowania. Tym niemniej między brakiem empatii, czy szacunku a rażąco niewdzięcznością nie można stawiać znaku równości.

Z całą stanowczością stwierdzić również należy, że sformułowane przez powoda pod adresem pozwanych zarzuty „pozbawienia go dachu nad głową” także nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonej w sprawie materiale dowodnym. Odnosić należy, że z relacji samego powoda wynika, że nie zamieszkiwanie w darowanym domu było wynikiem wyłącznie jego decyzji i woli. W tej sytuacji czynienie zarzutu pozwanym uniemożliwienia mu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych jest skazane na niepowodzenie. Dalej wbrew twierdzeniom powoda, pozwani nie podejmowali działań uniemożliwiających powodowi prowadzenie działalności gospodarczej. Wręcz przeciwnie z taką aktywnością powoda niewątpliwie się godzili. Akta sprawy przekonują, iż do września 2012 r. powód działalność tę w nieruchomości prowadził czynnie. Po tym czasie wypowiedzenie pełnomocnictwa do zarządzania nieruchomością spowodowane było zaś zachowaniem powoda, który dopuścił się czynu skutkującego powstaniem szkody w majątku pozwanych. W świetle okoliczności sprawy wypowiedzenie tegoż pełnomocnictwa nie może być więc rozpatrywane w kategoriach rażąco niewdzięczności pozwanych. Powód w dalszym ciągu nie przyjmuje do wiadomości, że to nie te działania dotyczące prowadzonej działalności gospodarczej dokonywane za wiedzą i zgodą pozwanych skutkowały w rezultacie wypowiedzeniem pełnomocnictwa do zarządzania nieruchomością, a te dokonane przez powoda wbrew woli i pod niewiedzę pozwanych, te w ramach których dopuścił się naruszenia przepisów, te które skutkowały powstaniem po jego stronie odpowiedzialności karnej, te godzące w interesy pozwanych. W świetle tych okoliczności brak jakichkolwiek podstaw do skutecznego zarzucania Sądowi I instancji także naruszenia treści art. 65 § 1 i 2 k.c.

Już wreszcie podkreślić zdaniem Sądu Apelacyjnego należy, że skoro powód, jak twierdził przed Sądem Okręgowym, dokonując darowizny działał w celu uniknięcia egzekucji z jego majątku, a zatem działał w istocie w celu obejścia prawa. Już choćby w świetle zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.), nie może obecnie domagać się skutecznej ochrony na gruncie art. 898 § 1 k.c. Co więcej darowizna jako czynność prawna pod tytułem darmym, właśnie przez wzgląd na swój cel i skutki wymaga co do zasady dla ważności formy aktu notarialnego, a co się z tym wiąże przemyślenia i szczególnej rozwagi, której nawet jeśli wówczas powodowi zabrakło, względnie mając pełną świadomość swojego postępowania zmierzał w istocie do dokonania innej czynności prawnej i wywarcia innych skutków prawnych, to czynił to wyłącznie na własne ryzyko, licząc się z ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami swojego zachowania. Uwadze apelującego umyka dodatkowo, że wobec tak pragmatycznych motywów, jakimi kierował się przy dokonywaniu darowizny nie powinien oczekiwać obecnie od pozwanych szczególnej wdzięczności, wykraczającej poza typowe dla natury dotychczasowych relacji stron standardy. Sąd Apelacyjny wskazuje jednak na fakt, iż zachowanie się pozwanych, którzy zrezygnowali z własnych planów na nabycie mieszkania, dodatku mieszkaniowego wypłacanego przez pracodawcę pozwanego, a także zaciągnęli wysoki kredyt i poczynili znaczące nakłady na darowaną nieruchomość podważa argumentację powoda, iż motyw działania powoda były im znane.

Analizując i uzasadniając jak powyżej Sąd Apelacyjny doszedł od przekonania, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowody, a ta ocena doprowadziła do słusznych wniosków. Nie mógł ostać się, więc i zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Analizując ten zarzut należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 roku (III CKN 8/86, OSNC 1997/3/30), iż norma powołanego przepisu zawiera jednoznaczny i nie doznający wyjątku nakaz, aby ocena wyrażona w aspekcie wiarygodności była dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie nakazuje uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, po trzecie wymaga skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte w końcu wymaga przytoczenia jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów, mających w sposób przekonujący potwierdzić trafność dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodów za wiarygodne lub ich zdyskwalifikowania. Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych (nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów), jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku sprawy i istniejących w chwili zamknięcia rozprawy. Aby Sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli trafności rozumowania Sądu I instancji, które doprowadziło ten Sąd do określonych

wniosków w zakresie zgłoszonego żądania, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach orzeczenia.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że, wbrew twierdzeniom apelacji, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Również zeznania świadka J. F. dokonane zostały bez obrazy art. 233 k.p.c. Okazały się one rzeczowe i logiczne. Znalazły też pokrycie w pozostałych dowodach (zarówno tych osobowych jak i dokumentarnych), uznanych przez Sąd za miarodajne dla poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych. Podniesione w tym zakresie zarzuty, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w istocie stanowią, mimo przeciwnych twierdzeń ze strony apelującego, jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Okręgowy, korzystnego dla apelującego, stanu faktycznego.

Odnosząc się do zarzutu nieprawidłowej oceny zeznań świadka J. F. wskazać należy, iż z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, iż miały one znaczenie jedynie marginalne do oceny okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W przeważającej części ustalenia faktyczne oparte zostały na, niezakwestionowanych przez powoda, dowodach z dokumentów, w szczególności umów cywilno prawnych, orzeczeń sądowych, informacji z Policji, korespondencji stron, korespondencji kierowanej przez powoda do równych instytucji, pełnomocnictwa notarialnego jego odwołania, pełnomocnictwa procesowego ustanowionego rzekomo przez pozwaną, opinii biegłego z zakresu grafologii oraz korespondującymi z tymi dowodami zeznaniach pozwanych. Dowody te jednoznacznie podważały twierdzenia powoda i wiarygodność dowodów na okoliczności przeciwnie. Co za tym idzie inna ocena tych zeznań nie mogła doprowadzić do uwzględnienia powództwa. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014 r. świadek J. F. skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań, co nie pozwala przyznać im większego znaczenia.

Na koniec dla wyczerpania krytyki argumentacji powoda wskazać należy, iż słuszny jest pogląd Sądu Okręgowego, iż obecnie niemożliwym jest uwzględnienie roszczenia pozwu w zakresie nieruchomości położonej przy ul. (...) w D. również z tego względu, iż decyzją z dnia 14 stycznia 2013 r. Starosta (...) przekształcił prawa do gruntu z użytkowania wieczystego na prawo własności. Tymczasem powód w niniejszym postępowaniu domagał się złożenia przez pozwanych oświadczenia woli o przeniesieniu udziału do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego dotyczącego działki gruntu nr (...) i związanego z nim udziału do 1/2 w prawie własności budynków stanowiących odrębną nieruchomość. W tej sytuacji żądanie przeniesienia na rzecz powoda prawa użytkowania wieczystego nie może zostać uwzględnione, gdyż pozwany obecnie takie prawo już nie przysługuje.

Argumentując jak powyżej Sąd Apelacyjny oddalił apelację za podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjmując przepis art. 385 k.p.c. Orzeczenie zawarte zostało w punkcie I sentencji.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, koszty postępowania apelacyjnego, obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi powód jako strona przegrywająca sprawę (art. 98 § 1 k.p.c.). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Na uiszczone przez pozwanych koszty postępowania odwoławczegołożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.700 zł obliczone stosownie do § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz., 461). Koszty zasądzone zostały w punkcie II sentencji.

SSA Artur Kowalewski SSA Mirosława Gołuńska del. SSO Agnieszka Bednarek-Moraś